

Prowadzą panie w szkołach w województwie łódzkim spotkania z dziećmi i młodzieżą dotyczące roli prawa w ich codziennym życiu. Skąd wziął się ten pomysł?

KPM: Tak jak to się najczęściej zdarza, pomysł pojawił się w życiu codziennym, po rozmowach z naszymi dziećmi.

KES: Brałyśmy udział w projekcie Naczelnej Rady Adwokackiej „Zajrzyj do adwokata”. Był to projekt wizerunkowo-edukacyjny, którego celem było uświadomienie, że adwokat to nie tylko obrońca w sprawach karnych, ciężkich gatunkowo. Może także uczyć zasad stosowania prawa, radzić, jak unikać problemów, może wreszcie być mediatorem pomagającym polubownie rozwiązywać spory.

KPM: W ramach tego projektu raz na kwartał był wydawany magazyn. Gdy zastanawialiśmy się nad jego treścią, planowałyśmy, naszym rozmowom przysłuchiwały się córki. To przy ich udziale powstał pomysł na komiks „Poprawne dzieciaki”. Wtedy po raz pierwszy miałyśmy okazję przekonać się, że dzieci są zainteresowane prawem i potrafią o nim rozmawiać, jeśli dotyka to spraw dla nich istotnych.

Gdy myśli się o dzieciach i prawie, to pierwsze zagadnienie, jakie przychodzi do głowy, to prawa dziecka.

KPM: Tak, ale to raczej w odniesieniu do najmłodszych dzieci.

W jakim wieku były dzieci, z którymi panie rozmawiały?

KES: To była późna podstawówka, gimnazjum i szkoła średnia. Na każdym z tych etapów edukacji świadomość prawna dzieci i młodzieży oraz ich potrzeby były inne.

Dzieci mają świadomość, jaką rolę w ich codziennym życiu odgrywa prawo?

KPM: Powiedziałabym raczej, że odpowiednio naprowadzone są w stanie to sobie uświadomić i dostrzec zależności.

KPM: Na przykład w przypadku zajęć dotyczących konstytucji – dzieci oczywiście wiedzą, że coś takiego jak [konstytucja](#) istnieje, zapewne większość z nich powie bez wahania, że to akt zasadniczy, ale raczej nie dostrzegają tego, jak wiele z niej wynika dla ich życia codziennego.



[kliknij:czytaj więcej](#)